



**K. S. CRACOVIA**  
**SEKCJA NARCIARSKA**



Do

## Czytelników!

Nadchodzący okres wiosenny uważany jest przez wielu za koniec sezonu narciarskiego w naszym kraju. Tymczasem rzecz ma się zupełnie inaczej. Na tem miejscu musimy z całym naciskiem zaznaczyć, że właśnie na wiosnę warunki uprawiania sportów zimowych — a wśród nich narciarstwa — przedstawiają się nadzwyczaj korzystnie. Wspaniała insolacja, pod której wpływem cały nasz organizm regeneruje się i firn, najlepszy gatunek śniegu dla narciarza — oto dwa przemożne atuty okresu wiosennego.

Oddając obecnie niniejszą broszurę propagandową w ręce Czytelników, pragniemy podkreślić wspomniane wyżej walory sezonu wiosennego i zachęcić wszystkich narciarzy do wykorzystania ich w jaknajszerszych granicach.

Przechodząc do treści naszej broszury, nie możemy pominąć milczeniem faktu, że nie wyczerpuje ona całkowitego materiału, jakiego dostarczyła działalność Sekcji Narciarskiej K. S. Cracovia w ubiegłych latach. Stało się to dlatego, ponieważ z jednej strony szczupłe ramy tego rodzaju wydawnictwa nie mogą nigdy pomieścić obszerniejszych sprawozdań, z drugiej zaś strony troska o jaknajwiększą różnorodność artykułów i barwność szaty graficznej nakazywała uwzględnienie i tego, co może w innych podobnych broszurach sportowych nie było dotąd zamieszczane.

Na tem miejscu pragniemy również podziękować najgoręcej Wydawnictwu „I. K. C.” i jego Dyrektorowi, JWPanu Mieczysławowi Dobiji, honorowemu Prezesowi K. S. Cracovia, za pomoc techniczną i finansową w wydaniu niniejszej broszury.

**KRAKÓW, w lutym 1937.**

**Za Komisję Propagandową S. N. C.  
Mgr. JULIUSZ LEO.**



## PIERWSZE KROKI

Narciarstwo zorganizowane w towarzystwie czy klubie sportowym, ma w Polsce kilkudziesięcioletnią już tradycję. Również przed trzydziestu laty powstało pierwsze w naszym kraju, do dziś istniejące i działające towarzystwo narciarskie — Karpacie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie. Właściwie jednak jeszcze na trzy lata przed datą założenia tej organizacji, istniał na ziemiach polskich jeszcze dawniejszy klub narciarski, a mianowicie „Narciarsko-Tenisowy Klub” w Borysławiu. Z biegiem czasu złączył się on w jedno z popularnym we wschodniej Małopolsce K. T. N-em, a data założenia K. T. N. uważana jest za początkową datę polskiego narciarstwa zorganizowanego.

W ciągu tych trzydziestu kilku lat istnienia zorganizowanego narciarstwa w Polsce, nastąpił wielki i kwitnący jego rozwój. Dziś — do Polskiego Związku Narciarskiego, założonego w roku 1919, należy z górą dwieście kilkadziesiąt towarzystw samodzielnych — oraz narciarskich sekcji klubów sportowych. Zrzeszają one ponad 25 tys. członków, korzystających z licznych udogodnień zorganizowanego sportu. Poza niemi istnieje jeszcze wielka rzesza czynnych miłośników narciarstwa w Polsce. Liczba narciarzy w naszym kraju jest ogromna i świadczy dobrze zarówno o skutecznej propagandzie,

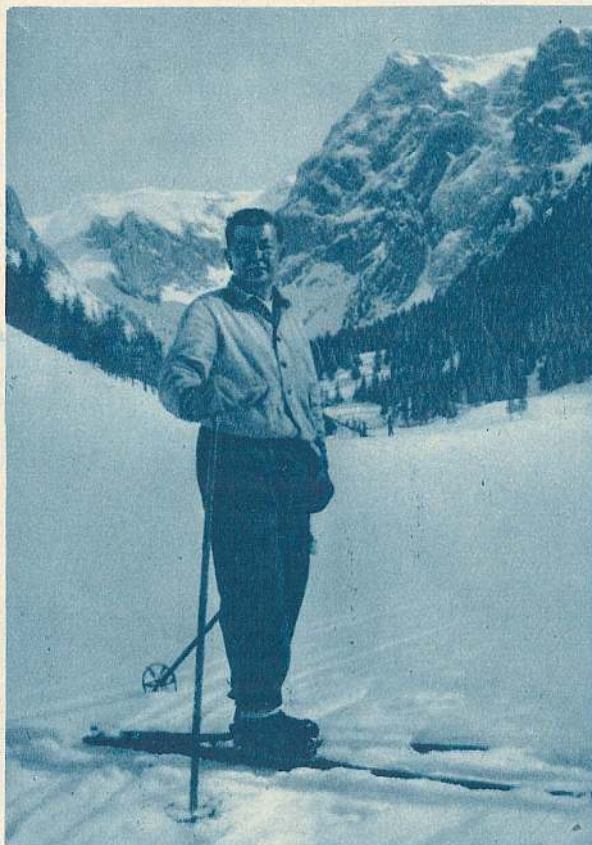
którą przed laty rozpoczęto, jak też o trwałych wartościach tkwiących w narciarstwie.

Gdy patrzymy dziś na setki tysięcy narciarzy w Polsce, czerpiących w pełni „zimową radość” — warto choćby pokrótce przypomnieć owe czasy, gdy garstka pierwszych zwolenników tego sportu była jeszcze bardzo nieliczna. W okresie przed założeniem towarzystw narciarskich — wszelka tradycja dawniejszych zaczątków narciar-

stwa w Polsce była niemal zupełnie nieznana. Nie znano jeszcze wówczas, a nawet wśród narciarzy, tego faktu, że narciarstwo na ziemiach polskich istniało jeszcze w XVI wieku, a później o niem zapomniano.

Podobnie też, w okresie poprzedzającym założenie pierwszych towarzystw narciarskich, do mało znanej przeszłości należały już próby Barabasa i Schneidra w końcu XIX wieku. Zwłaszcza narciarskie czyny Józefa Schneidra, jego pierwsze zimowe wyjście na Howerlę, jego pierwszy podręcznik narciarski — zapomniane były już po dziesięciu latach więcej niż dziś, kiedy dano im należne miejsce w hi-

storji polskiego narciarstwa i uznano za właściwy początek nowoczesnego sportu zimowego w Polsce. W latach zatem 1904—1907, tylko śmiałkowicie sportu i prawdziwi pionierzy próbowali w odosobnieniu dziwnego sprzętu, walcząc z trudnościami,



**Profektor K. S. Cracovia  
MARJAN DĄBROWSKI**

**Wydawca i Naczelny Redaktor „I.K.C.”, zwołany  
narciarz i wielki propagator sportów zimowych.**

o jakich dzisiejszy narciarz nie może mieć pojęcia.

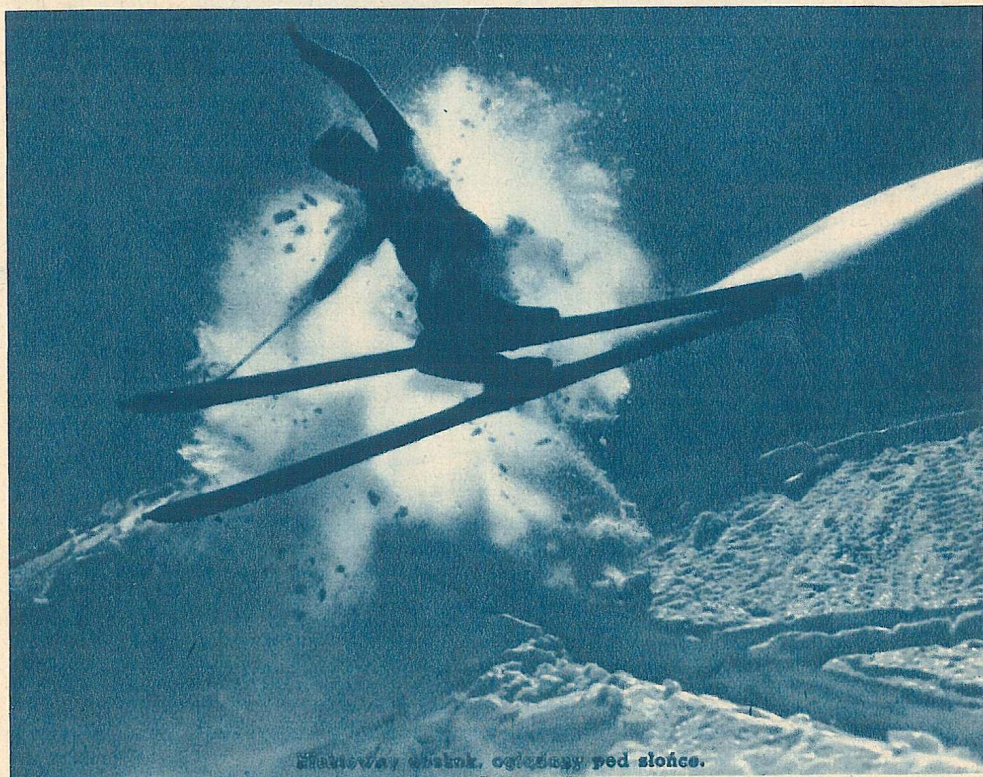
Zaszczepienie narciarstwa w Polsce nie było łatwe i dopiero po wielu latach zdobyło sobie ono szturmem szeroki ogół. Dziś trudno pojąć, że były czasy, w których narciarza uważano — ogólnie mówiąc — za dziwaka — a jego próby za pozbawione sensu. Śmiałka z nartami i wielkim okutym „bambusem“ — ścigały drwiny. Był on dziwowiskiem. Odważne musiały być zwłaszcza kobiety, stawiające wówczas pierwsze narciarskie kroki. Mieszkańcy gór znakiem krzyża żegnali się przy spotkaniu się z człowiekiem sunącym szybko, w sposób zdawał się nadprzyrodzony, po śniegu.

Ale były to już pierwsze lata nowoczesnego sportu w Polsce. Szybko torował on drogę zrozumieniu narciarstwa i uznaniu jego wielkiej wartości. Wprawdzie zrazu tylko turyści użyli nart, aby dotrzeć do czarownego świata gór, zamkniętego dotychczas zimową porą — ale wnet odkryty został cenny pierwiastek sportowy — narciarstwo. Emocjonujący zjazd i wyścig stał się motywem zawodów sportowych, które najsilniej działały propagandowo. Kierunek sportowy zatem zadecydował o szybkim rozwoju narciarstwa, przez co stworzone zostały warunki dla równoczesnego

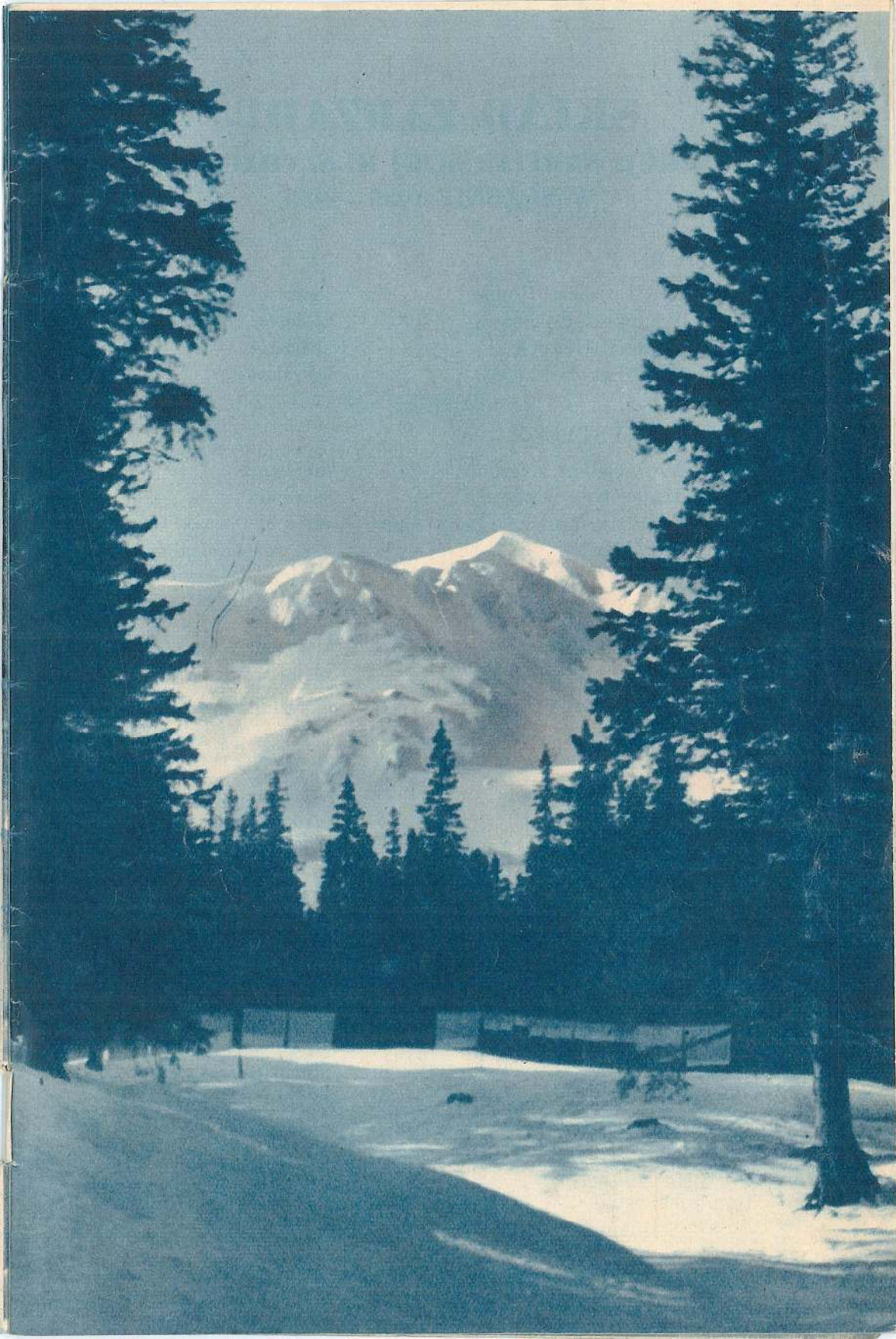
wyzyskania wartości turystycznych, a nawet praktycznych, tak bogato reprezentowanych w narciarstwie.

Dziś narciarstwo jest źródłem entuzjazmu i radości dla szerokich rzesz, dla ludzi młodych i starszych, dla ambitnych sportowców-zawodników i dla zapalonych turystów, dla ludzi silnych fizycznie i słabszych — słowem dla wszystkich. Narciarstwo stało się dla wielu światopoglądem, gdyż tkwi w niem konieczność walki z przeciwnościami, nieodzowność szlachetnego wysiłku wśród piękna. A wartości te są równie cenne i świeże dzisiaj, jak były wówczas, gdy pierwsi pionierzy tego sportu stawiali swe pierwsze — jakże trudne — kroki.

W tem, że narciarstwo jest radością, która stale się odnawia; w tem, że radość ta jest równie wielka dla mistrza, jak i dla początkującego; w tem, że każde zamiłowanie znajduje w wielostronności i bogactwie narciarstwa swe urzeczywistnienie — leży powód, że kto raz stał się jego zwolennikiem, ten został mu stale wierny. — Wśród szeregów czynnych dziś narciarzy liczymy jeszcze niemal wszystkich tych pionierów, którzy przed laty torowali drogę obecnemu wspaniałemu rozwojowi polskiego narciarstwa.



Matteowy skok, ogólny, pod słońce.



# SKŁAD ZARZĄDU

## SEKCJI NARCIARSKIEJ K. S. CRACOVIA

### W SEZONIE 1935—1936.

#### PREZYDJUM

dyr. Loteczka Roman  
Pałowski Bolesław  
Splichal Henryk  
Gomulicki Stanisław

kierownik  
zastępca kierownika  
skarbnik  
sekretarz

#### KOMISJA TURYSTYCZNA

Mermelstein Zygmunt  
Majerówna Olga  
Gawdzik Marjan  
Śliz Józef

kierownik  
sekretarz  
referent Odznaki Górskiej  
kom. meteorologiczne

#### KOMISJA PROPAGANDOWA

red. Leo Juljusz  
Deutscher Władysław  
Użyteczuk Jan

kierownik  
zastępca kierownika  
sekretarz

#### KOMISJA REWIZYJNA

por. Teichen Henryk  
Schaschek Ernest  
por. Kossman Alfons

przewodniczący  
zastępca przewodniczącego  
członek

#### CZŁONKOWIE, KTÓRZY ZDOBYLI ODZNAKĘ GÓRSKĄ.

##### Odznaka srebrna:

por. Mizerski Witold 1935  
Pałowski Bolesław 1936  
por. Teichen Henryk 1935

mgr. Karp Zbigniew 1935  
Kulezycki Kazimierz  
Łaptaś Mieczysław  
Majerówna Olga  
mgr. Matusiak Stanisław 1935  
Mermelstein Zygmunt  
Polaczek Stefan 1935  
Preiss Walenty  
Przybyło Józef  
Skwarczyński Eugenjusz  
por. Zieliński Tadeusz 1935

##### Odznaka brązowa:

Binder Bolesław  
Deutscher Władysław  
Gawdzik Marjan  
Gomulicki Stanisław  
Junik Stanisław

## INSTRUKTORZY NARCIARSTWA P. Z. N.

Hartwich Helena	w stopniu przodownika
mgr. Johemezyk Alojzy	w stopniu przodownika
mgr. Karp Zbigniew	w stopniu instruktora
Kołodziejczyk Antoni	
mgr. Matusiak Stanisław	
Mazurówna Helena	
mgr. Milówka Kazimierz	
por. Mizerski Witold	
Pągowski Bolesław	w stopniu przodownika
Skwarczyński Eugenjusz	
Szczygłówna Marja	
por. Teichen Henryk	
por. Wyżga Leon	

---

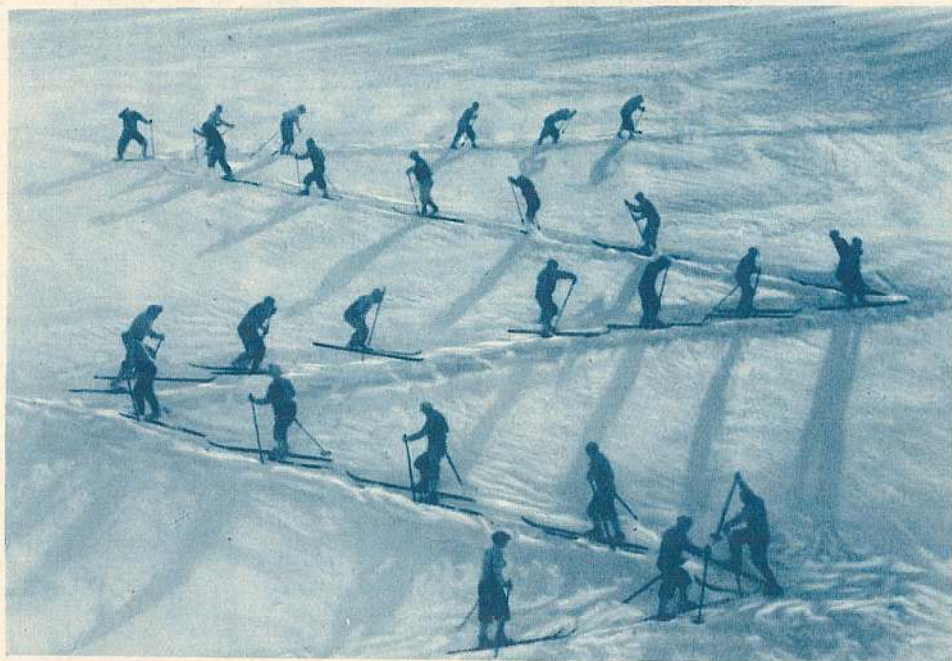
## PRZODOWNICY ODZNAKI GÓRSKIEJ.

mgr. Karp Zbigniew  
dyr. Loteczka Roman  
mgr. Matusiak Stanisław  
por. Mizerski Witold  
Pągowski Bolesław

por. Teichen Henryk  
por. Zieliński Tadeusz

## SĘDZIOWIE P. Z. N.

dyr. Loteczka Roman  
por. Mizerski Witold  
por. Teichen Henryk



# SPIS CZŁONKÓW

## W LATACH 1935—1936—1937.

Abusz Ignacy  
Albrechtówna Jadwiga  
Antoniewicz Adolf  
Babirecka Zofia  
Barnherzig Henryk  
Baran Franciszek  
Behr Jan  
Behr Edith  
Bernardyńska Czesława  
Bieler Maksymilian  
Bill Edward  
Biłyk Jerzy  
Billet Bronisław  
Billetówna Ala  
Binder Bolesław  
Birkenfeld Feliks  
Borzęcka Zofia  
Brand Ignacy  
Bruzda Bolesław  
inż. Chmielewski Karol  
Ciepliński Mieczysław  
Czaczko Olga  
Czaczko Zdzisław  
mgr. Czajka Jan  
Dembicki Anatol  
Deutscher Władysław  
dr. Dominik Kazimierz  
dr. Drochocki Zenon  
Drozdowski Kazimierz  
Dudziak Józef  
Dutkiewicz Marceli  
Dymkówna Janina  
Engel Paweł  
Fleischman Franciszek  
Friedigerowa Melania  
Frist Juliusz  
Ganczarek Piotr  
Ganda Józef  
Gąsiecki Franciszek  
Garyłowiczówna Felicja  
Gawdzik Marian  
Gawdzik Zdzisław  
Gieras Witold  
Gintel Helena  
Gintel Ludwik  
Głowa Stanisław  
Godecka Krystyna  
mgr. Gołogórski Leopold  
Goldstein Amalia  
Gomulicki Stanisław  
dr. Gośławski Włodzim.  
Gottesdiener Maksymilian  
Gracz Józef  
Grojecki Władysław  
Gronuś Jan  
mgr. Grosmann Jadwiga  
Grünwald Roman  
Guasch Montserrat  
Guthard Maurycy  
Hanak Józef

Hartwich Helena  
Herling Maria  
Herling Albert  
mgr. Holzer Kurt  
Horowitzówna Klara  
Hryncewicz Leokadia  
Huppert Maurycy  
Iwaszkiewicz Stanisław  
Jachowicz Stanisław  
Jakubowska Zofia  
Jankowski Andrzej  
Jankowski Kazimierz  
Jagoda Nikodem  
Jaksch Jerzy  
inż. Jendrysik Jan  
mgr. Jochemczyk Aloizy  
Junik Stanisław  
Jurówna Maria  
Kalik Stanisław  
mgr. Kamińska Irena  
Kamińska Karola  
Kałamacka Stanisława  
Kałamacki Stefan  
Kapturkiewicz Stefan  
mgr. Karp Zbigniew  
Katz Juliusz  
Kerner Abraham  
Kidziuń Czesław  
Kidziuń Maria  
Kernar Dawid  
Kempiński Henryk  
por. Klauziński Ryszard  
Kmieciak Konrad  
Kohanówna Natalia  
Kolber Stefan  
Kopyciński Klemens  
Kołodziejczyk Aleksander  
Kołodziejczyk Antoni  
Kopyciński Bronisław  
Koryciński Klemens  
Kos Mieczysław  
Krakauer Grzegorz  
Krakauer Gustawa  
Krakowska Olga  
Królowa Cecylia  
Kubaty Franciszek  
Kuhne Herman  
Kukucz Marian  
Kulezycka Bogumiła  
Kulczycki Kazimierz  
Küstler Maksymilian  
Kwaśniewski Eugenjusz  
Laks Jakub  
Lamensdorf Oskar  
Lamensdorf Rudolf  
Landau Anna  
Leffelholz Hirsch  
Lennerówna Janina  
red. Leo Juliusz  
Lewinger Ignacy



**GRAFICZNY WYKRES  
WZROSTU LICZBY CZŁONKÓW  
SEKCJI NARCIARSKIEJ CRACOVII**



Lewinger Nusia  
Lewkowicz Juliusz  
Liebeskind Irena  
dr. Liebeskind Leopold  
Liebeskind Szymon  
Litwin Roman  
dyr. Loteczka Roman  
mgr. Lubowiecki Jakub  
Lustgarten Anna  
Lustgarten Jakub  
Laptaś Mieczysław  
Lopatkówna Stanisława  
Łyszczarz Ludwik  
Majerówna Maria  
Majerówna Olga  
Malczyk Antoni  
Mandel Hersch  
mgr. Matusiak Stanisław  
Maziak Izydor  
Mazurówna Helena  
dr. Mączkówna Zofia  
Mermelstein Zygmunt  
Merz Marian  
Michniewski Józef  
Michlakówna Zofia  
Milczyn Zinaida  
mgr. Milówka Kazimierz  
por. Mizerski Witold  
Morszyński Franciszek  
Mścijewski Stefan  
Müller Artur

Müller Róża  
Nabel Zygmunt  
Nadel Norbert  
Nadelowa Cecylia  
Nadera Józef  
inż. Nowosielski Stefan  
Ohli Marian  
Orczewska Helena  
Palczewski Mieczysław  
Pawliger Zygmunt  
Pawłowski Władysław  
Passakas Lesław  
Paukner Franciszek  
Paukner Karol  
Pągowski Bolesław  
Pągowska Irena  
Piker Bunon  
Pisekowa Jadwiga  
Podborska Janina  
Pclak Kazimierz  
Polaczek Stefan  
Polkówna Leontyna  
Polgar Paweł  
Pontes Jan  
Profit Franciszek  
Preiss Walenty  
Przybyło Józef  
Pstrusiński Jan  
Ramsza Jan  
Reibach Sydonia  
Reiter Artur



# OMEGA

## „MARINE” WODOSZCZELNY

Podwójna koperta  
ze szlachetnej, nie-  
rdzewnej stali.

„Staybrite”.

Oprawiony  
w szafirowe szkło.

Rzemyk ze  
skóry fokii.

Specjalny za-  
mek regulujący  
długość rzemyka.



Do nabycia u autoryzowa-  
nych sprzedawców OMEGA  
tylko z tym znakiem



AUTORYZOWANE  
MIEJSCE SPRZEDAŻY  
ZEGARKÓW

Ritterman Elżbieta  
inż. Rolle Jan  
Rollowa Andree  
Rose Stanisław  
Rosenberg Józef  
Rothowa Sonia  
dr. Rubinstein Dawid  
Rymek Mieczysław  
Satora Małgorzata  
Satora Władysław  
Schaschek Aloizy  
Schwabentan Tadeusz  
Schenker Norbert  
Schifferstein Wanda mgr  
Schlesinger Kazimiera  
Sechorz Waclaw  
Segalówna Helena  
Sieńkowski Kaz.  
Siewkiewicz Maria  
Silbermann Tadeusz  
Simmler Alfred  
Simmler Maria  
Siwiec Stanisław  
Skorupianka Jadwiga  
Skuza Eugenia  
Skwarczyński Eugenjusz  
Sobiecka Aldona  
Sokołowska Helena  
Solak Henryk  
Sperling Leon  
Splichal Henryk  
Stańczykiewicz Silweriusz  
Stańczykiewicz Zofia mgr.  
Stręk Franciszek  
Sumera Stefan  
Sybert Alfred  
Szarota Janina  
Szczygłówna Maria  
Śliz Józef  
dr. Taschner Emil  
Tausig Hans  
Tchórzewska Krystyna

por. Teichen Henryk  
Tempelhof Jonas  
dr. Teuzel Henryk  
Tilles Jakub  
Trachmann Jakub  
Treider Jerzy  
Treiderowa Wanda  
Trzcńska Zdzisława  
Użyteczuk Jan  
Warchał Maria  
Weingartner Karol  
Weingartner Maria  
Wetstein Luza  
Wędrychowski Mieczysław  
Węglowski Edward  
Wielowiejska Helena  
Wilczyk Józef  
Wilińska Aleksandra  
Wilkosz Stefania  
Wimmer Antoni  
Wiśniowski Stanisław  
Wnęk Mieczysław  
Wojas Zygmunt  
Wojciechowska Maria  
Wojdyła Jan  
mgr. Wolny Stanisław  
Worytkiewicz Józef  
por. Wyżga Leon  
Zabłocka Jadwiga  
Zakrzewski Witold  
Zalasińska Maria  
Zgud Edward  
Zgud Tadeusz  
Zietler Helena  
Zieliński Antoni  
por. Zieliński Tadeusz  
Zielińska Wanda  
Zientkiewicz Stanisław  
Zięba Tadeusz  
Ziółkówna Maria  
Zollmanówna Lola  
Zurak Stanisław

# SPRAWOZDANIE

## ZARZĄDU SEKCJI NARCIARSKIEJ ZA SEZON 1935/36

Zmienne warunki atmosferyczne, jakie towarzyszyły ubiegłej zimie, wpłynęły specjalnie ujemnie na przeprowadzenie w programie przewidzianej akcji wyszkoleniowej, oraz imprez o charakterze turystycznym. Mimo poczynionych przygotowań, nierzadko zmuszeni ponieść stratę materialną, nie byliśmy w możności przeprowadzić kursów w Krynicy, w Wiśle, w Siankach i w Zwardoniu oraz Rajdu z Worochty.

Cały nasz ruch został z tych powodów przeniesiony w Wysokie Tatry, gdzie zmienność aury nie dawała się odczuć w tym stopniu, co na terenach niżej położonych. Jednak także i tam byliśmy zmuszeni zakończyć przedwcześnie dwa nasze kursy, gdy wiatr halny usunął szatę śnieżną na dłuższy okres czasu.

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TURYSTYCZNEJ.

Z dłuższych kursów, które dzięki sprzyjającym warunkom śniegowym mogły być przeprowadzone z pełnym programem (za podstawę szkolenia służył podręcznik „Nauka jazdy na nartach“ St. Fächera) wymienić wypada sześć kursów urządzonych w Zakopanem, trzy na Hali Pysznej, jeden na Hali Gąsienicowej. Kursa te trwały minimum po siedem dni — na Hali Pysznej zaś do dwóch tygodni. Przeciętna frekwencja na wymienionych kursach wynosiła 18 osób. Łącznie zaś z nauki jazdy na nartach w zakresie elementarnym oraz dla zaawansowanych, korzystało około 90 osób.

Poza wymienionymi kursami przeprowadziła Sekcja szereg kursów krótszych, ściśle według zaleceń i w myśl intencji PZN. Kursa te odbywały się przeważnie w związku z dwoma następującymi po sobie dniami świątecznymi i przez szereg niedziel. Przy przeprowadzeniu wymienionych kursów mieliśmy sposobność przekonać się, że rozumna inicjatywa PZN, mająca na celu uzyskanie ułatwień przejazdowych również i dla tego rodzaju kursów, była w pełni uzasadnioną i dała pozytywne rezultaty. Udział w tych kursach brali niemal wyłącznie narciarze zaawansowani, a nierzadko bardzo wprawni, którzy na żaden dłuższy wyjazd nie mogą sobie pozwolić z powodu zajęć zawodowych. Ogólna liczba biorących udział w podanych kursach wynosiła 60 osób.

Szkolenie na tych kursach prowadziło trzech instruktorów naszej sekcji, a to pp.: Antoni Kołodziejczyk, Bolesław Pagowski i Eugenjusz Skwarczyński. Wymienieni są absolwentami Studium Wychowania Fizycznego U. J.

### WYCIECZKI.

W ramach wspomnianych wyżej kursów odbyto ogółem 37 wycieczek; z tych wymienić wypada przejście z Roztoki — Dolina Pięciu Stawów — Gładką Przełęcz — Dol. Cicha na Halę Pyszną, osiągnięcie Bystrej, Błyszczu, Kamienistej, Ornaku i szeregu przełęczy w Tatrach Zachodnich oraz Kopy Kondrackiej, Suchego Kondrackiego i najczęściej odwiedzanego Kasprowego Wierchu, w Beskidach zaś Babiej Góry, Piłska i Turbacza.

Wycieczki miały charakter zorganizowany. Odbywały się zawsze pod kierunkiem przodownika, instruktorów lub jednego z wprawnych narciarzy. Około 40 osób ubiegało się o Odznakę Górską. Zdobyto 10 odznak brązowych oraz jedną srebrną. W związku z tem wypada zaznaczyć, że dotkliwie dawał się odczuć brak przodowników Odznaki Górskiej, zwłaszcza, że jak wspomniano, ruch wycieczkowy w sezonie sprawozdawczym miał miejsce przede wszystkim w Tatrach, gdzie protokolowanie większości wycieczek wymaga obecności na nich przodownika. Zarząd Sekcji postanowił przedsta-

wię z pośród osób, które zdobyły Odznakę Górską, nowych kandydatów na przodowników O. G. W sekcji czynnym był tylko jeden przodownik, mianowicie p. Pagowski, który prowadził większość wycieczek.

### DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA.

Z działalności sportowej wypada zaznaczyć, że przygotowaliśmy wspólnie z Ligą Popierania Turystyki bieg o „Odznakę za sprawność“ w Zwardoniu, na który miał być uruchomiony specjalny pociąg. Z powodu odwilży wymieniona impreza nie doszła do skutku.

W okresie wiosennym brało udział trzech członków z ramienia Sekcji w organizowanym przez Okręg kursie zjazdowym pod kierunkiem Orlewicza. Był to pierwszy krok do przygotowania na najbliższy sezon 1937 drużyny zawodników do biegów zjazdowych.

### ZAPRAWA GIMNASTYCZNA.

Przez przeciąg dwóch miesięcy przed sezonem urządziła Sekcja gimnastykę narciarską, która cieszyła się dużym powodzeniem. Ogółem ćwiczyło 65 osób, w tem 20 pań. Ćwiczenia prowadzili p. Helena Mazurówna i p. Bolesław Pagowski honorowo.

### WARUNKI WPISU DO SEKCJI

Wpisowe dla nowego członka . . . . .	Zł. 1—
wkładka roczna . . . . .	„ 2.50
dla studentów i akademików . . . . .	„ 1—



Uczestnicy Kursu w Stankach. — Pierwszy od lewej: Instruktor Sekcji E. Skwarczyński.

# PRZEJŚCIA

które osiągnięto w wycieczkach S. N. C.

Sezon 1935—1936.

## 1. Hala Gąsienicowa (1520 m).

Billet B., Binder B., Deutscher Wł., Dymkówna J., dr. Drochocki Z., Fleischman F., Gawdzik J., Głowa St., Godecka K., Gomulicki, S., Herling A., Herlingowa M., Horowitzówna N., Jendrysik J., Kos M., Kulczycki K., Kulczycka B., Kuhne H., Kidziuń C., Liebling S., Litwin R., Lustgarten J., Majewska I., Majerówna O., Mermelstein Z., Michniewski J., Paukner F., Pagowski B., Przybyło J., Rosenberg I., dr. Rubinstein D., Schaschek E., Skwareczyński E., Skuzowa E., dr. Taschner F., Tausig N., Użyteczuk J., Weingartner K., Weingartnerowa M., Wojas Z., Zollmannówna

## 2. Zmarzły Staw.

Gawdzik J., Przybyło J., Skwareczyński E.

## 3. Kasprowy Wierch.

Binder B., Deutscher Wł., dr. Drochocki Z., Fleischmann F., Gawdzik J., Gomulicki S., Herling A., Herlingowa M., Jędrzycki J., Kidziuń C., Kos M., Kuhne H., Kulczycki K., Litwin R., Lustgarten J., Majerówna O., Paukner F., Pagowski B., Przybyło J., Rosenberg J., dr. Rubinstein D., Skuzowa E., dr. Tasch-

ner E., Tausig H., Użyteczuk J., Weingartner K., Weingartnerowa M., Wojas Z., Wojdyło J.

## 4. Hala Goryczkowa.

Deutscher Wł., Gawdzik M., Godecka K., Goldsteinowa M., Jagoda N., Kapturkiewicz S., Kołodziejczyk A., Kos M., Kubaty F., Kulczycki K., Majerówna O., Michniewski J., Pagowski B., Preiss W., Przybyło J., Rosenberg I., Skwareczyński E., Sliz J., Użyteczuk J.

## 5. Kondratowa Hala.

Binder B., Deutscher W., Dymkówna J., Fleischman F., Gawdzik J., Godecka K., Goldsteinowa M., Gomulicki S., Herling A., Herlingowa M., Jagoda N., Kapturkiewicz S., Kołodziejczyk A., Kos M., Kubaty Fr., Kulczycki K., Kulczycka B., Kuhne H., Litwin R., Majerówna O., Malczyk A., Mermelstein Z., Michniewski J., Paukner F., Paukner K., Pagowski B., Preiss W., Przybyło J., Sliz J., Weingartner K., Weingartnerowa M., Węglowski E.

## 6. Suchy Kondracki.

Deutscher W., Gawdzik M., Majerówna O., Mermelstein Z., Pagowski B.



Z łałem wyruszało się ze schroniska na Hali Pysznej...



Czterech graczy drużyny ligowej K. S. Cracovia na nartach.

### 7. Przełęcz Kondracka.

Binder B., Deutscher W., Gawdzik J., Gomulicki S., Kulezycki K., Majerówna O., Mermelstein Z., Pałowski B., Przybyło J.

### 8. Kopa Kondracka (2000 m).

Binder B., Deutscher W., Gawdzik J., Kulezycki K., Majerówna O., Mermelstein Z., Gomulicki S., Pałowski B., Przybyło J.

### 9. Wrótka.

Deutscher W., Gawdzik J., Kulezycki K., Majerówna O., Mermelstein Z., Pałowski B.

### 10. Hala Pyszna.

Bieler M., Binder B., Deutscher W., Drozdowski K., Dymkówna J., Gawdzik M., Gomulicki S., Horowitówna N., Kos M., Kulezycki K., Kulezycka B., Majerówna O., Mermelstein Z., Preiss W., Przybyło J., Pałowski B., Reibachówna S., Schaschek E., Skwareczyński E., Sliz J., Skuzowa E., Splichal H., Wojdyło.

### 11. Przełęcz Pyszniańska.

Binder B., Gawdzik M., Gomulicki S., Kulezycki K., Majerówna O., Pałowski B., Przybyło J., Skwareczyński E.

### 12. Kamienista (2127 m).

Binder B., Deutscher W., Gomulicki S., Kulezycki K., Majerówna O., Pałowski B., Skwareczyński E.

### 13. Błyszcz.

Gawdzik M.

### 14. Bystra.

Gawdzik M.

### 15. Siwa Przełęcz.

Binder B., Drozdowski K., Gomulicki S., Horowitówna N., Kulezycki K., Majerówna O.,



Na stromym zbocz — M. Wiśniewski, St. Wolny i St. Głowa.

Mermelstein Z., Pałowski B., Preiss W., Skwareczyński E., Sliz J.

### 16. Ornak.

Gawdzik M., Kulezycki K., Pałowski B., Przybyło J., Schaschek E., Skwareczyński E., Wojdyło J.

### 17. Iwaniacka Przełęcz.

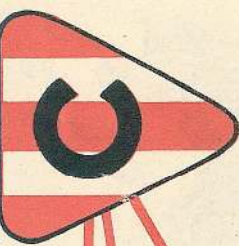
Horowitówna N., Majerówna O., Mermelstein Z., Pałowski B., Preiss W., Schaschek E., Sliz J.

*Dokończenie na str. 18-tej*

**W kole: Na Hali Gąsienicowej — od lewej: M. Wiśniewski, St. Wolny, K. Holzer i M. Kos.**



**KS. CRACOVIA**



**BABIA GÓRA**  
1725



**PIŁSKO**  
1557



**ZAKOPANE**



**TURBACZ**  
1311



**HALA GAJENICOWA**  
1500



**KASPROWY WIERCH**  
1988



**DOL PIĘCIU STAWÓW**  
1771



**HALA PIŻNA**  
1240

Orniak  
1851

Błyszcz  
2163

Bystra  
2250

Kamienista  
2128

Dolina Cicha

Pot. Cicha Woda  
1322

Gładka Przełęcz  
1994

Hala Goryczkowa  
1412

Suchy Kondracki  
1901

Kopa Kondracka  
2004

Wodogrzmoty  
1115

Hala Rozтока  
1239

Schronisko  
T.T.

**MORKIE OKO**  
1395

**GRAFICZNY WYKRES WYCIECZEK SEKCJI NARCIARSKIEJ**

**K. S. CRACOVIA**





Z dwutygodniowego pobytu na Hali Pysznnej.

*Dokończenie ze str. 15-tej*

### 18. Tomanowa Hala.

Binder B., Gawdzik M., Gomulicki S., Dymkówna J., Kuleczycki K., Kos M., Majerówna O., Pagowski B., Schaschek E., Skwarczyński E., Śliz J., Splichal H.

### 19. Tomanowa Przełęcz.

Binder B., Gawdzik M., Gomulicki S., Kuleczycki K., Majerówna O., Pagowski B., Skwarczyński E.

### 20. Przejsię: Roztoka — Dol. 5 Stawów — Gładka Przełęcz — Dolina Cicha — Hala Pyszna.

Gawdzik M., Kuleczycki K.

### 21. Przejsię: Siwa Przełęcz — Ornak — Dolina Starobociańska — Dolina Chochołowska — Iwaniacka Przełęcz — Hala Pyszna.

Pagowski B., Schaschek E., Skwarczyński E.

### 22. Babia Góra

(ze zjazdem do Huciska).

Fleischman F., Herling A., Herlingowa M., Kidziuń C., Paukner F., Weingartner K.

### 23. Pilsko.

Deutscher W., Gawdzik M., Majerówna O., Mermelstein Z., Lustgarten J., Przybyło J., Skuzowa E., Tausig H., Użyteczuk J.

### 24. Turbacz — Rabka.

Fleischman F., Herling H., Herlingowa M., Lustgarten J., Przybyło J., Schaschek E., Weingartner K., Weingartnerowa M.

### W ramach wycieczek zorganizowanych przez Sekcję Narciarską Cracovii, najczęściej przejść mają:

- 1) Gawdzik J. 18; 2) Pagowski B. 17;
- 3) Majerówna O. 16; 4) Kuleczycki K. 15; 5) Przybyło J. 13; 6) Skwarczyński E. 12; 7) Deutscher W. 11; 8) Binder B. 11; 9) Mermelstein Z. 10; 10) Schaschek E. 7.



Ćwiczenia na kursie w Siankach.



**A \* S \* O**

**Autoryzowana Stacja Obsługi**

---

**SZEWSKA 24**

(róg plant)

**KRAKÓW**  
STANISŁAW DOBIJA, TEL. 129-78

POLSKICH  
ZAKŁADÓW  
PHILIPS S. A.  
w WARSZAWIE

(naprzeciw)

**SZEWSKA 25**

---

Bezpłatne badanie i porada techniczna oraz naprawa  
radjoodbiorników (bez względu na markę aparatu).

Sprzedaż ostatnich modeli odbiorników Philipsa  
na bardzo dogodnych warunkach ratalnych.





**Ericson  
podczas  
skoku.**

zamy bez kwestji większą dynamikę wyczynu w bardzo nieraz trudnych warunkach kapryśnej przyrody, oraz niepomiernie większe wartości emocjonalne. Nie wiem czy się mylę, mając dla narciarstwa wielkie przywiązanie, ale sądzę, że ono może i powinno znaleźć więcej zwolenników, jak lekka atletyka, która dla narciarstwa stanowi dopiero okres preparacji. Po prostu narciarstwo jest bardziej przyjemne i bardziej markantne, przyczem „pierwiastek galernictwa“, że się tak wyrażę dla tylu sportów charakterystyczny, jest tutaj mniej wyuczwalny.

Narciarstwu jednak u nas przeszkadza jego stosunkowo krótka sezonowość, niemożliwość stosowania warunków sztucznych (w łyżwiarstwie sztuczna ślizgawka), dalej konieczna obecność gór z odpowiedniemi zaśnieżeniem, które są kapitalnym wymogiem tego sportu.

Narciarstwo sportowe wymaga starannego przygotowania, wielkiej kultury fizycznej i odpowiednich kwalifikacyj moralnych przy równoczesnem technicznem opanowaniu jazdy, która jest trudna, a nawet wymaga wrodzonego talentu. Bieg i skok narciarski, to zryw o wysokim napięciu wysiłku, wymagający mobilizacji energii fizycznych i moralnych. Narciarstwo wymaga istotnie wielkiej ilości rezerw sił, nawet przy pełnem technicznem opanowaniu sprzętu, oraz stosowania koniecznej taktyki, które to stawiają w sportach w ogólności narciarstwo na jedno z czołowych miejsc.

Sport narciarski daje nam walkę, a walka ta odbywa się nieraz w twardych, a nawet srogich warunkach. Jesteśmy społeczeństwem naogół, jak to się mówi miękkim, nie bardzo zdolnem do systematycznego wysiłku, ale o wielkiej sile zrywu, temperamentu i wybu-

chowości. Powinniśmy się zatem doskonale czuć i nadawać do sportu narciarskiego. Jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za sportem narciarskim, to konieczność zaszczepiania w naszą młodzież tego, co Niemiec nazywa „Kampfgeist“, ta rycerskość, o ile to się da dobrze w języku polskim zobrazować. Młodzież nasza posiada piękne porwy, ale często też ma wielkie braki, nad którymi nie chce się tutaj rozwodzić. Młodzież nasza jest miękka i nie jest zaprawiana do karności, do trudu i do walki w czystej formie, jesteśmy na tym odcinku daleko wstecz za innemi społecznościami zachodniemi i północnemi.

Sport narciarski poza pewnymi ogniskami w Polsce chroma, nie ożywia go duch walki. Może dlatego, że jest niedostatecznie zróżnicowany. Młodzież nasza za prędko uprawia turystykę, która niewątpliwie ma wielkie walory natury intelektualnej, lecz bądźmy szczerzy, u młodzieży działa rozluźniająco na dyscyplinę.

Przychodzę do przekonania, że młodzież powinna korzystać z ulg dla turystów, pod warunkami wykazania się wynikami pracy na niwie sportowej. Turystyka, zdaniem mojem, winna premjować sport w znaczeniu jego rozwoju.

Przyczyny pewnego zahamowania, a nawet i pewnego upadku sportu leżą w samych klubach i towarzystwach narciarskich, które dla problemu tego nie wykazują zamięłowania, głos zaś Związku jest często głosem wołającego na puszczy.

Organizacja kół szkolnych w ramach Związku Państwowego, piecza władz i społeczeństwa całego nad sposobem wykonywania sportu, powinna być ambicją wszystkich tych, którzy doceniają wielkość i wartość sportu wogóle, a w szczególności narciarstwa, którego ważności nie potrzeba udowadniać.

Nawołujemy młodzież polską do narciarstwa sportowego!



**Zawodnik  
mija  
bramkę  
w slalomie**

# O NARCIARSTWO SPORTOWE

ROMAN LOTECKA  
KIEROWNIK S. N. CRACOVII



tóż i znowu zima — po mglistych i zziębniętych dniach zmaltretowanych szarugą jesieni, świat molekułów zaczarowany w krystaliczną biel lśni w całej swej krasie.

Jak dziwnie szybko dostraja się człowiek do odmiennych warunków bytowania staczając tak często walkę z uszczypliwością przyrody.

Przebywszy okres pewnej tyranii po przejściu tak roległej skali zmian pór roku, niebawem nastawia się psychicznie do twardych warunków zimy, aby ulec tej wielkiej kusicielee.

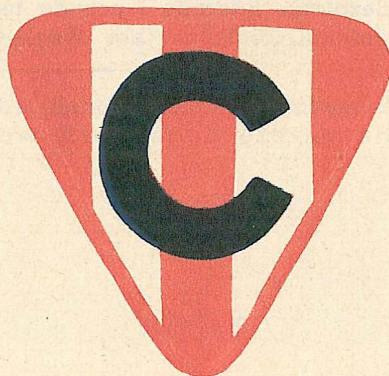
Nikt nie będzie oponował twierdzeniu, że data odkrycia cudu zimy, poznania zakłętego pałacu przyrody z jej pięknością i grozą pokrywa się dokładnie z pierwszym zastosowaniem nart przez człowieka. One to wyгнаły nas z dusznych i parnych izb, one to dozwoliły rzucić precz z naszych bark zwoje wełny i skór, którymi to otulaliśmy szelnie nasze ciała, one to wysmaęaly i spaliły na bronz nasze oblicza, upewniając nas, że zgroza i twardość przyrody zimowej kryje cały świat sekretów, przygód, przyjemności i niezliczoną ilość przeżyć, oraz zainteresowań.

Obok pagórka Holmenkollen w Norwegji wielki drewniany stylowy dom kryje w zaciśkach komnat historję powstania i zastosowania nart, dających możność poruszania się w zaśnieżonym i zalodzonym terenie niemal całego globu. Tutaj można zauważyć, jaką rolę odegrały narty w odkrywczym posuwaniu się człowieka, oraz ujarzmianiu przez niego nowych terenów dla bytowania. Tu zauważamy cenne zabytki nart prastarych Wikingów, a od prymitywów nart polarnych i wielkich wypraw alpejskich, wypraw himalajskich z doskonałym już sprzętem turystycznym, całej gamy nart sportowych do wyrafinowanych zjazdówek włącznie.

Przed naszymi oczami przewija się długi proces żywania się człowieka z przyrodą, na tle długowiecznej przeszłości nart, tych desek, w które i my wpleliśmy naszą młodość.

Wartością narciarstwa jest ujęcie go w ramy sportu. Od lat niemal 5-ciu rodzaj ten narciarstwa uprawiany w Skandynawji i niedługo później na kontynencie, stanowi potężny czynnik wychowania fizycznego zastępów młodzieży obojga płci.

Bez przesady można powiedzieć, że skok narciarski i bieg lub zjazd, to coś więcej niż lekka atletyka. W narciarstwie sportowym zauwa-



PRZYGOTOWANIA DO ZJAZDU...



## Z OBJEKTYWEM NA NARTACH

Zimowy pejzaż, inteligentnie opracowany, jest jednym z najpiękniejszych tematów fotografii.

Mieszkaniec nizin, dopóki nie wejdzie w ostępy leśne, spotyka tylko beznadziejnie pustą biel płaszczyzny, rzadko przetrąną jakąś szkarpą lub naznaczoną samotnie stojącym drzewkiem. Las, z milionem form kryształowych, wyczarowanych przez szron na gałązkach sosen czy świerków — to znowu otulony niby watą grubą okiścią, od poszycia aż po same wierzchołki wyniosłych drzew — dopiero ten las staje się dla człowieka nizin wymarzoną panoramą zimowej baśni, do której tęskni on od pierwszych kresiek poniżej zera w termometrze i pierwszych płatków brylantowego śniegu na grudzie szarej, jesiennej ziemi.

Ale oko mieszkańca nizin nie przestaje szukać bogactw zimowego pejzażu, które wyczuwa w srebrzących się na horyzoncie pasmach wyniosłych szczytów górskich.

I wówczas rodzi się w nim zew prawdziwego narciarza, który na swych wątlach „deskach“ mknie po dolinach i żlebach szlakiem rwących rzek i potoków, aż do podnóża baszt tatrzańskich, by tam, na rozległych ośnieżonych zboczach doznawać wrażeń, dostępnych tylko orłom i koczom.

Mieszkaniec nizin, wyniesiony przez narty dosłownie pod obłoki, staje w tych komnatach zimowego zamku oczarowany ich różnorodnym pięknem i wrażenia ze swych niebotycznych wycieczek chętnie utrwała na płycie fotograficznej. Obrazy górskich wędrówek, wklejone w album, pozostają na lata skarbcem, z którego często potem czerpie on tematy do najmilszych wspomnień.

J. L.

*(Materiał fotograficzny, zamieszczony w niniejszej broszurze, został — poza bardzo nielicznymi wyjątkami — dostarczony przez Członków Sekcji Narciarskiej).*



NA CZARNOHORZE...  
Fot. A. Progulski — Lwów.

## Komunikaty śniegowe

Jednym z przejawów rozległości skali prac Sekcji Narciarskiej K. S. Cracovia jest zorganizowane przez nią wydawanie t. zw. komunikatów śniegowych, które mają na celu szybkie informowanie członków S. N. — niezależnie od oficjalnych komunikatów P. I. M-a — o warunkach, panujących w danym okresie na poszczególnych terenach narciarskich Tatr i Podhala.

Komunikaty ukazują się 3—4 razy w tygodniu, a nawet codziennie, zależnie od wahań atmosferycznych i z nimi związaną zmianą warunków śnieżnych (grubość powłoki, gatunek śniegu).

Biuletyny wystawiane są narazie w jednym miejscu, a mianowicie przy ul. Sławkowskiej 16, w oknie wystawowym F-my Śplichal i Syn. W ten sposób uprzyświecniono je zainteresowanym narciarzom, którzy mogą o każdej porze aż do późnych godzin informować się o stanie warunków w miejscowości, będącej celem zamierzonej wycieczki. W najbliższej przyszłości powstanie drugi punkt informacyjny S. N. w centrum Krakowa, a szybkość pojawiania się biuletynów będzie jeszcze bardziej usprawniona.

Prócz wymienionych komunikatów śniegowych Sekcja ogłasza w punkcie informacyjnym program najbliższych, przez siebie organizowanych imprez wyjazdowych, jak obozy, wycieczki punktowane i kursy wyszkoleniowe. W ten sposób każdy członek S. N. znajduje w biuletynie całość tych wiadomości, które go najwięcej interesują, a które podane są szybko i wyczerpująco.

Na prawo:  
Meteorologiczny  
punkt obserwacyjny  
w Dolinie  
Pięciu Stawów.



# DLACZEGO NARTY?

bo:

Są one łącznikiem człowieka z przyrodą, wiodąc go do krainy zaczarowanej piękną zimą, którą w brudnych miastach oglądamy z jej najgorszej strony...



Wśród wszystkich gałęzi sportu są one najbardziej przepojone poezją sportu, łącząc fizyczny trening z pełnią wrażeń i doznań estetycznych...



Prowadząc nas w świat przyrody i odsuwając od normalnego szarego życia ukazują nam zarazem to, co przyroda w zimie ma najpiękniejszego...



Dają nam pełnię zdrowia, pozwalając płucom poić się najczystszym powietrzem, i wyrabiając równomiernie wszystkie mięśnie...



Poza jednorazowym ekwiwalem są one sportem najtańszym, przynosząc nam wzajemnie sumę wrażeń nieproporcjonalną do małych wkładów...



Wyrabiają w nas szlachetną odwagę, wytrwałość i wytrzymałość, a przede wszystkim sprawność szybkiej decyzji, orjentację i przyjacielską solidarność...





# Zestawienie przychodu i rozchodu

w sezonie 1935—1936.

## Przychód

	Zł. gr.
Saldo początkowe . . . . .	80.86
Wkładki członków . . . . .	594.50
” ” P. Z. N. . . . .	844.15
Kursa-Wycieczki . . . . .	2.744.80
Narty . . . . .	228.10
Gimnastyka . . . . .	103.50
P. K. O. w/m . . . . .	430.—
Emblematy . . . . .	28.80
Różne . . . . .	120.65
	<hr/>
	<b>5.175.36</b>
	<hr/> <hr/>

## Rozchód

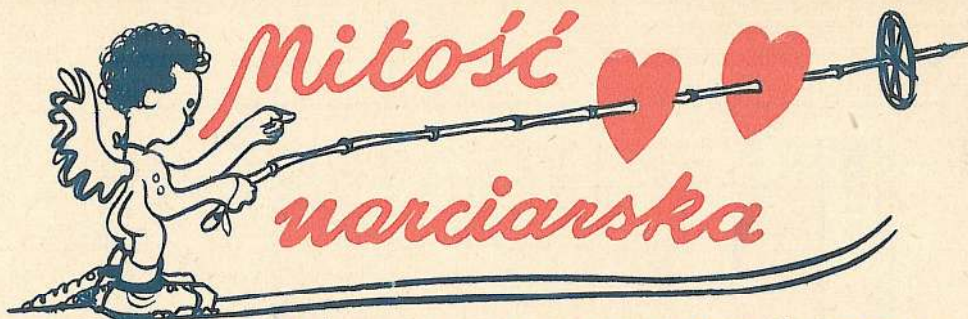
	Zł. gr.
Skarbnik klubu . . . . .	20.—
Uzupełnianie inwent. . . . .	352.20
P. Z. N. . . . .	898.90
Kursa-Wycieczki . . . . .	2.018.75
Narty-sprzęt . . . . .	318.96
Gimnastyka . . . . .	98.—
Zwroty za kursa . . . . .	583.70
Emblematy . . . . .	54.40
Reklama . . . . .	272.90
Administracja . . . . .	225.—
Portorja . . . . .	115.71
Druki, przybory . . . . .	77.79
Różne . . . . .	138.08
Saldo końcowe . . . . .	—97
	<hr/>
	<b>5.175.36</b>
	<hr/> <hr/>

# Inwentarz

sporządzony w dniu 30 września 1936 r.

	Zł. gr.
Majątek: Gotówka w kasie . . . . .	—97
„ w P. K. O. . . . .	301.—
Inwentarz ruchom. urządzeń . . . . .	447.10
„ reklam . . . . .	272.90
Towary: sprzęt narciarski . . . . .	166.06
P. Z. N. . . . .	12.90
Dłużnicy w/g zestawienia . . . . .	63.95
	<hr/>
	Suma 1.264.88
	<hr/> <hr/>

Kraków, w grudniu 1936.



## HUMORESKA PIÓRA BOHDANA BRZEZIŃSKIEGO

— Panna Milusińska jest najbardziej uroczą panną na świecie! — powiedział Perseusz Makówka do swego przyjaciela od serca i od portfela, Ajaksa Pomysłowskiego.

— Co z tego wynika? — spytał Ajaks.

— To, że byłbym najszczęśliwszym kawalerem na świecie, gdybym został jej narzeczonym.

— Panna Milusińska jest bogatą panną, a ty oprócz urody nie posiadasz ani centa... — mruknął przyjaciel.

— W każdym razie dobrze byłoby, gdybyś mnie zechciał jej przedstawić — powiedział Perseusz nieśmiało.

Ajaks skinął głową na znak zgody.

W dwa dni później, gdy siedzieli w kawiarni, zaczytany Perseusz zauważył, że Ajaks komuś się kłania. Podniósł oczy — i serce zabiło mu klina! Oto ujrzał przy sąsiednim stoliku pannę Milusińską, w towarzystwie papy.

— Teraz, albo nigdy! — szepnął Perseusz.

Po chwili wszyscy czworo siedzieli przy stoliku. Perseusz milczał, spoglądając nieśmiało na pannę; zdawał się upijać jej piwnymi oczami. Ajaks mówił dużo, tata *odpowiadał półgębkiem*.

— Więc państwo wybieracie się do Zakopanego?

— Tak, moja córka jest zamiłowaną narciarką. *Desko-bolka*, można powiedzieć! — i pan Milusiński uśmiechnął się powściągliwie.

— Czy pan może także wybiera się w tych dniach do Zakopanego? — spytała panna aksamitnym głosem, patrząc na Perseusza kusząco.

— Ja?... hm... ja właściwie... — ale w tej chwili Ajaks kopnął go w kostkę równie znacząco, jak boleśnie i szybko wtrącił:

— Ależ naturalnie! Co za dziwny zbieg okoliczności łagodzących! Akurat obaj wybieramy się na trzy tygodnie w góry. — Persek jest zamiłowanym narciarzem! On, jak ten *Maciek Parnela*: gdyby umarł i położono go na deskach, toby skoczył jeszcze, jak Marusarz!

Panna Milusińska przyglądała się Perseuszowi z zainteresowaniem.

— To pan tak dobrze jeździ?

— Ba! Włóczy się, jak *tele-Marek* po piekle! A skijöring, to także jego specjalność. *Konia z rzędem* — oczywiście z rzędem narciarzy — temu, kto potrafi umiejętniej *nartotyzować się* za koniem!!

Panna była wyraźnie oczarowana.

— A zatem — za trzy dni spotkamy się w Zakopanem... — rzekła, patrząc w oczy przerażonego Perseusza i ściskając lekko jego spoczoną dłoń.

— Kretynie! — powiedział Perseusz, gdy panna wraz z tatą opuściła kawiarnię. — I co teraz zrobimy? Przecież ja w życiu nie miałem nart na nogach, a zresztą — skąd weźmiemy na wyjazd do Zakopanego?

— *Zamienił stryjek kredensik na kijek!* — odparł pogodnie Ajaks. — Sprzedamy twój kredens gdański po dziadkach i kupimy za te pieniądze narty, kijki i tym podobne swetry!

*Dokończenie na str. 31.*





# LICHTIG

POŃCZOCHY

BIELIZNA  
JEDWABNA

KAMIZELKI

SKARPETKI

PYJAMY

SZLAFROKI

KRAWATY

PULOWERY

DLA PAŃ  
I PANÓW

gatunki  
pierwszo-  
rzędne

ceny  
niskie

wybór  
bogaty

obsługa  
fachowa

KRAKÓW  
GRODZKA 71.  
SZEWSKA 21.  
FLORJAŃSKA 21.

## PREMIE

DLA PALACZY  
ZWIJEK (GILZ)



## MOKKA PEKNOWATKI



## ALTESSE

*Dokończenie ze str. 28.*

— Ale w Zakopanem *wsypię się*, jak kryształ do torebki! — jęknął Perseusz.

— Nie bój się. Będziesz czysty, jak kryształ, ale mimo to się nie *wsyphiesz!* — uspokoił go Ajaks.

Gdy pociąg zajeżdżał do Zakopanego, Ajaks otworzył okno i zawołał:

— *Bagażowi!*

— Dwóch?

— Tak. Trzeba pomóc mojemu przyjacielowi, który *zwichnął* sobie nogę...

Gdy *bagażowi* niesli Perseusza przez peron, spotkali pana Milusińskiego z córką.

— Na Boga, co się stało? — zawołała panna, i *zbladła, jak papier* — wartościowy, oczywiście.

— Mój przyjaciel *potknął się* w korytarzu na skórcie od banana... Taka *banalna* sprawa, a jednak *zwichnął* sobie nogę... To okropne — dla takiego narciarza, takiego skoczka, który *dziesiątki* razy *narzął* życie w obronie tytułu mistrza Kamionki Strumiłowej — *nagle* zostać *obezwładnionym!* Ta kostka jest dla mego przyjaciela *włosami Samsona*, a ta skórka była — *Dalila*...

Tyle było bólu w głosie Ajaksa, że oczy panny *wypełniły się łzami*.

— To straszne... — szepnęła.

— Uważam, że to ostrzeżenie losu, proszę pani! Ten człowiek *setki* razy *ryzykował* życie, a obecnie chciał jutro *pobijać* rekord świata w skoku. Mówił o *Ruudzie*, że „nie będzie Norweg *pluł* nam w twarz, i *dzieci* nam *birgeczył*...” Wołał, że choćby miał *życiem* *przyplacić* — *skoczy* te *głupie* 150 metrów... Tak, tak, los go ostrzegł!

P. Milusińska chwyciła Perseusza za rękę

— Musi mi pan przysiąc, teraz, zaraz, że już pan nigdy nie *przyppone* nart! Bo... bo...

— Bo? — *podchwycił* sprytny Ajaks.

— Bo w przeciwnym razie nie *wyjdę* za pana Perseusza *zamąż!*

— Hurra! — *wykrzyknął* pan Makówka, *wrywając się* z rąk *tragarzy*.

Ujrzał jednak *zdułnione* miny państwa Milusińskich, więc *jęknął* *boleśnie*, *chwycił się* za *nogę* i *zawołał*:

— Och! ta kostka *staje* mi *kością* w *gardle*!...

...a w kwietniu *odbędzie się* ich *ślub*. —



## PROMIENIE GÓRSKIEGO SŁOŃCA

są groźne nie tylko dla oczu  
ale i dla skóry!  
Chroni ją najlepiej przed  
bolesnym oparzeniem

### „ULTRASOL”

Dra Lustra



# SPORT

**15<sup>90</sup>**

w. 31-35



## W zimie

**Specjalne do łyżew**

w. 36-39 . . . . . zł. 18<sup>90</sup>

**Idealny krój**

damskie i męskie . . . . . zł. 24<sup>90</sup>

**Wełniane skarpetki**

z pięknym desen. mankietkiem  
w. 9-10 . . . . . zł. 2<sup>25</sup>, w. 5-8 . . . . . zł. 1<sup>75</sup>

**29<sup>90</sup>**

w. 35-40



**Do nart, z nieprzemakalnej  
skóry „Waterproof”**

w. 41-45 . . . . . zł. 32<sup>90</sup>

**Specjalny krój włoski**

w. 35-40 . . . . . zł. 32<sup>90</sup>

w. 41-45 . . . . . zł. 34<sup>90</sup>

**Grube skarpetki**

z wełny angielskiej ręczne 2<sup>25</sup>  
wykonanie, damskie i męskie . . . . . zł. 2<sup>25</sup>

dziecięce . . . . . zł. 1<sup>75</sup>

**Idealne skarpetki**

wełniane damskie i męskie . . . . . zł. 2<sup>75</sup>

**Nasza oliwa do natłuszczenia  
obuwia sportow. zł. 1<sup>90</sup>**

# Del-Fla

Do nabycia we wszystkich filiach.

ZAKŁADY GRAFICZNE „I. K. C.”, KRAKÓW.